

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Musielak

Protokolant: p.o. stażysty Aleksandra Strzałkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) Spółka Akcyjna w W.

przeciwko K. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 457.520,10 zł (czterysta pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset dwadzieścia zł dziesięć gr) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 258.484,71 zł od dnia 30.05.2013 r. do dnia zapłaty,

- 25.500,00 zł od dnia 06.06.2013 r. do dnia zapłaty,

- 45.911,37 zł od dnia 13.08.2013 r. do dnia zapłaty,

- 80.194,72 zł od dnia 21.12.2013 r. do dnia zapłaty,

- 47.429,30 zł od dnia 01.02.2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 37.294,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 14.417,00 zł kosztów zastępstwa procesowego;

III. zwalnia pozwanego od kosztów sądowych w zakresie wydatków.

SSO JACEK MUSIELAK

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 sierpnia 2016 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym na podstawie art. 498 § 1 k.p.c. i orzeczenie nim na podstawie art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, że pozwany K. P. ma zapłacić na rzecz powódki kwotę 457.520,10 zł z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 258.484,71 zł od dnia 30 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 25.500 zł od dnia 6 czerwca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 45.911,37 zł od dnia 13 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 80.194,72 zł od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 47.429,30 zł od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że pozwany K. P. w dniu 9 listopada 2012 r. w L., na drodze (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w warunkach niedostatecznej widoczności kierował ciągnikiem rolniczym U. o nr rej. (...) z nieoświetlonym prawidłowo i zanieczyszczonym rozrzutnikiem obornika typu (...)247 czym spowodował wypadek w ruchu lądowym w ten sposób, że kierujący bezpośrednio za nim pojazdem marki I. nr rej. (...) M. J. (1) z uwagi na niewidoczność poruszającego się bezpośrednio przed nim w.w. ciągnika z rozrzutnikiem obornika, zmuszony został do nagłego wykonania manewru obronnego i skręcenia w lewo na przeciwległy pas ruchu, którym poruszał się kierujący prawidłowo samochodem marki O. (...) nr rej (...) G. K. z pasażerami P. K. i M. D. (1), w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia pojazdów marki I. oraz O. (...), a następnie zgonu M. D. (1) oraz ciężkich obrażeń ciała stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu u G. K. oraz P. K.. W toku czynności ustalono natomiast, że pozwany bezpośrednio po wypadku oddalił się z miejsca zdarzenia. Natomiast posiadacz pojazdu, którym kierował pozwany miał w momencie zdarzenia zawartą z powodem umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i to powód na mocy tejże umowy poniósł odpowiedzialność gwarancyjną za wyrządzoną przez pozwanego szkodę, gdyż wypłacił poszkodowanym G. K., P. K. oraz rodzinie zmarłego M. D. (1) odszkodowania oraz zadośćuczynienia (k. 4-8).

W dniu 30 sierpnia 2016 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Okręgowym w P. wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu (k. 288).

W ustawowym terminie pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości w nosząc o oddalenie powództwa w całości.

Uzasadniając swe stanowisko pozwany przyznał, że został wyrokiem Sądu Rejonowego w S. VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w O. z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII K (...) uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177§2 k.k. jednakże zaprzeczył aby zbiegł z miejsca zdarzenia z dnia 9 listopada 2012 r. Pozwany potwierdził wprawdzie, że bezpośrednio po wypadku nie pozostał na miejscu lecz zjechał ciągnikiem wraz z rozrzutnikiem na teren nieruchomości stanowiącej własność Pana S. K. (1), jednakże wskazuje, że nie uczynił tego, aby uniemożliwić bądź utrudnić ustalenie okoliczności mających wpływ na jego ewentualną odpowiedzialność, gdyż w momencie zdarzenia nie przypuszczał, że to jego zachowanie mogło spowodować wypadek. (k. 284-287).

Na rozprawie w dniu 22 listopada 2017 r., pozwany wniósł natomiast o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, wg norm przepisanych.

Pismem z dnia 12 lutego 2018 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda (k. 451-455).

Powód pismem z dnia 18 kwietnia 2018 r. wskazał, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest bezprzedmiotowym bowiem pomiędzy stronami toczyła się przed Sądem Rejonowym w O., sygn. akt I Co (...) sprawa o tożsamym zakresie z wniosku powoda o zawezwanie do próby ugodowej, która przerwała bieg przedawnienia.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 r. Sąd postanowił pominąć dowód z zeznań świadka M. J. (1) z uwagi na niemożność doręczenia mu wezwania oraz oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii

biegłego z dziedziny ratownictwa medycznego z uwagi na fakt, że przeprowadzenie tegoż dowodu, biorąc pod uwagę sformułowaną przez pozwanego tezę dowodową jest nieprzydatne dla rozpoznania sprawy (płyta k. 482)

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 listopada 2012 r. pod wieczór w L., na drodze (...) pozwany poruszał się ciągnikiem rolniczym U. nr rej (...) z nieoświetlonym prawidłowo zanieczyszczonym rozrzutnikiem obornika typu (...)247. Z uwagi na fakt, że ciągnik pozwanego nie był prawidłowo oświetlony, a warunki widoczności na drodze nie były dostateczne kierujący bezpośrednio za pozwanym pojazdem I. o nr rej. (...) M. J. (2), z uwagi na niewidoczność znajdującego się przed nim ciągnika, zmuszony został do wykonania nagłego manewru obronnego i skręcenia w lewo na przeciwny pas ruchu, którym poruszał się kierujący prawidłowo samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) G. K., z którym jako pasażerowie podróżowali P. K. i M. D. (1), w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia samochodu marki I. oraz samochodu marki O. (...).

Pozwany bezpośrednio po zdarzeniu nie zatrzymał się, nie udzielił pomocy ofiarom wypadku, nie wezwał także na miejsce zdarzenia odpowiednich służb, lecz oddalił się z miejsca zdarzenia, zjeżdżając ciągnikiem na posesję S. K. (1) odległą o kilkaset metrów. Pozwany następnie obejrzał dokładnie ciągnik i zczekał na przyjazd S. K. (1). Pozwany poinformował także S. K. (1) o wypadku. Po kilku godzinach od zdarzenia na teren posesji S. K. (1) przybyła policja i ustaliła, że kierującym ciągnikiem był pozwany K. P., który został przewieziony na komendę celem złożenia wyjaśnień.

Wyrokiem Sądu Rejonowego wS., VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w O., z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII K (...) pozwany został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 §2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, którą na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. zawieszono na okres lat 4 (czterech). Nadto na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu grzywnę w ilości 150 stawek dziennych, przy przyjęciu jednej stawki na kwotę 10 zł oraz na mocy art. 42 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyłączeniem kat. B na okres 2 lat.

W skutek wypadku na miejscu zginął M. D. (1), natomiast G. K. oraz P. K. odnieśli ciężkie obrażenia ciała, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

P. K. w wyniku wypadku miał złamane żebra, mostek, usuniętą śledzionę, perforacje jelita, złamaną rękę, krwiaką opłucnej. Świadek przeszedł operację dłoni, jego prawa ręka do dnia dzisiejszego nie uzyskała pełnej sprawności. Przez pół roku przebywał na zwolnieniu lekarskim.

G. K. po wypadku przebywał w śpiączce przez okres 8 dni, miał czaszkę pękniętą w 3 miejscach, pękniętą kość biodrową. Od wypadku zmuszony jest posługiwać się aparatem słuchowym i ma problemy z pamięcią. Świadek nie pamięta długości zwolnienia lekarskiego, na którym przebywał, nie pamięta także okoliczności samego wypadku.

Postępowanie likwidacyjne w tej sprawie zakończyło się wypłaceniem poszkodowanym P. K. i G. K. oraz rodzinie zmarłego M. D. (1) odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w łącznej wysokości 457.520,10 zł

Powód wypłacił rodzinie zmarłego M. D. (1) zadośćuczynienie oraz odszkodowanie w kwocie 197.520,10 zł, na rzecz poszkodowanego P. K. odszkodowanie i zadośćuczynienie w kwocie 140.000 zł oraz na rzecz G. K. odszkodowanie i zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł.

Powód wielokrotnie, w toku postępowania likwidacyjnego wzywał pozwanego do uiszczenia wypłacanych uprawnionym podmiotom kwot, jednakowoż wszystkie wezwania powoda pozostały bez odpowiedzi ze strony pozwanego.

Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie spełnił świadczenia na rzecz powoda nawet w części.

Dowód: okoliczności bezsporne, dokumentacja dotycząca likwidacji szkody (k. 22-282), odpis skrócony aktu zgonu M. D. (1) (k. 269 akt sygn. VIII K (...)), wyrok Sądu Rejonowego z dnia 11 kwietnia 2013 r. (k. 185 akt sygn. VIII K (...)), zeznania świadka P. K. (płyta k. 338), zeznania G. K. (płyta k. 338), zeznania świadka K. D. (1) (płyta k. 371), zeznania świadka P. D. (płyta k. 371), zeznania świadka M. D. (2) (płyta k. 371), zeznania świadka K. D. (2) (płyta k. 371), zeznania świadka W. D. (płyta k. 371), zeznania świadka S. K. (1) (płyta k. 424), zeznania świadka S. K. (2) (płyta k. 424), zeznania świadka T. O. (płyta k. 424), zeznania świadka D. P. (płyta k. 482), przesłuchanie pozwanego (płyta k. 482)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych i urzędowych, dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej o sygn. VIII K(...), a także kopii dokumentów, przesłuchania powoda oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

W myśl art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei w świetle brzmienia art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Strony nie kwestionowały prawdziwości zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł także na treści kopii dokumentów, które co prawda dokumentami nie są, jednak odzwierciedlają treść dokumentów, dlatego posiadają znaczną moc dowodową.

Sąd uznał zeznania świadków K. D. (1) (płyta k. 371), P. D. (płyta k. 371), M. D. (2) (płyta k. 371), K. D. (2) (płyta k. 371), W. D. (płyta k. 371) za wiarygodne jednakowoż jedynie w niewielkim zakresie przydatne do ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Świadców nie byli bowiem obecni na miejscu w trakcie wypadku, nie podali żadnych dodatkowych informacji na temat okoliczności zdarzenia. Niemniej jednak opisali oni swą sytuację rodzinną i finansową po śmierci M. D. (1), który zginął w wyniku wypadku z dnia 9 listopada 2012 r., jak i wskazali jakiej wysokości odszkodowanie i zadośćuczynienie otrzymali od powódki.

Zeznania świadków A. Z. i S. K. (2) Sąd uznał za wiarygodne, jednakowoż całkowicie nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadców nie pamiętali bowiem okoliczności zdarzenia i nie potrafili podać jego szczegółów. Nadto świadek A. Z., później także z racji wykonywanej pracy- świadek jest Policjantem- nie zajmował się sprawą wypadku z dnia 9 listopada 2012 r.

Sąd uznał zeznania świadków P. K. i G. K. za wiarygodne lecz jedynie częściowo przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Oboje świadkowie byli w prawdzie czynnymi uczestnikami wypadku z dnia 9 listopada 2012 r., jednakowoż z uwagi na odniesione obrażenia nie pamiętali oni szczegółów związanych z jego przebiegiem. Świadców jednakowoż opisali jakich obrażeń doznali w skutek wypadku, potwierdzili także, że w związku z zaistniałym zdarzeniem otrzymali od powoda odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Zeznania świadka T. O. Sąd uznał za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek zeznawał w sposób logiczny i konsekwentny, a jego zeznania znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Podobnie zeznania świadka S. K. (1) Sąd uznał za wiarygodne i bardzo przydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Wersja zdarzeń przedstawiona przez świadka umożliwiła bowiem zweryfikowanie przez Sąd twierdzeń pozwanego odnośnie jego zachowania bezpośrednio po zdarzeniu, jak i przyczyn pozostawiania na posesji należącej do świadka. Świadek wskazał także, że pozwany był poruszony całym zdarzeniem.

Także zeznania świadka D. P. Sąd uznał za wiarygodne i bardzo przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek był bowiem bezpośrednim obserwatorem wypadku, poruszał się bowiem zaraz za pojazdem marki I. kierowanym przez M. J. (1). Potwierdził on, że ciągnik kierowany przez pozwanego nie był widoczny, co zmusiło M. J. (1) do wykonania manewru obronnego, udzielił bezpośredniej pomocy poszkodowanym, widział także jak pozwany odjeżdża z miejsca zdarzenia.

Sąd uznał wyjaśnienia pozwanego za niewiarygodne. Twierdzeniom pozwanego przeczył bowiem ogół zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś zeznania świadka S. K. (1). Świadek wskazał bowiem, że z jego posesji bezpośrednio nie widać miejsca zdarzenia, co przeczy twierdzeniom pozwanego jakoby nie wezwał telefonicznie pomocy, gdyż z posesji świadka widział, że na miejscu zdarzenia znajduje się już pogotowie. Co więcej świadek wskazał, że o okolicznościach wypadku dowiedział się od pozwanego, natomiast pozwany wskazał, że poinformował go o nich świadek K.. Nadto świadek S. K. (1) wskazał, że w dniu zdarzenia nie umawiał się z pozwanym na jakiegokolwiek spotkanie po pracy, był wręcz zdziwiony, że pozwany po odwiezieniu ciągnika nadal przebywa na jego posesji. Twierdzenia te wprost zaprzeczają wersji prezentowanej przez pozwanego jakoby pozostał on na posesji świadka oczekując na wspólną kolację. Nadto pozwany podaje, że świadek K. zjawił się na swojej posesji ok 10 minut po nim, a pół godziny po S. K. (1) na miejscu pojawiła się policja, tymczasem świadek S. K. (1) podaje, że wprawdzie nie pamięta ile czasu po pozwanym przyjechał na swoją posesję, jednakowoż wskazał, że policja pojawiła się tam około 3 godziny od jego przyjazdu.

Mając na uwadze powyższe podkreślić należy, że wersja zdarzeń prezentowana przez pozwanego jawi się jako niewiarygodna i spreparowana wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Za całkowicie niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanego, że zjechał na nieruchomości świadka K. tylko po to, aby wezwać pomoc do wypadku, gdyż pozwany ostatecznie o zdarzeniu nie zawiadomił nikogo, sam także nie udał się na miejsce zdarzenia celem udzielenia pomocy poszkodowanym. Okoliczność ta jest tym bardziej niewiarygodna, gdy wziąć pod uwagę, że udzielenie pomocy ofiarom wypadku jest obowiązkiem każdego uczestnika ruchu drogowego, co więcej naturalnym odruchem jest, aby w pierwszej kolejności udać się na miejsce zdarzenia, celem zorientowania się chociażby o stanie i ilości osób poszkodowanych, gdyż informacje te będą niezbędne później do wezwania pomocy odpowiednich służb. Pozwany twierdzi natomiast, że jego pierwszym odruchem była chęć wezwania pomocy, dlatego też zamiast zatrzymać pojazd biorąc pod uwagę, że wypadek miał miejsce w niewielkiej, bezpośredniej wręcz odległości od niego, celem zebrania niezbędnych służbom ratowniczym do podjęcia czynności informacji pojechał na posesję znajomego i w pierwszej kolejności obejrzał swój pojazd, a dopiero potem poszedł po telefon. Co więcej sam fakt, że pozwany chwile po tym jak w niewielkiej odległości od jego pojazdu doszło do wypadku w pierwszym odruchu bada stan swego ciągnika świadczy o tym, że podejrzewał on, że mógł być jakoś z tym zdarzeniem powiązany. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanego w tym zakresie, że kontrolowanie pojazdu po pracy to taki instynkt traktorzysty i robi to każdorazowo po zakończonej pracy, zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem na to, że regułą jest, że każdy człowiek ogląda swój pojazd jeżeli wydaje mu się, że mogło dojść do jakiegoś jego uszkodzenia, wgniecenia bądź zarysowania, a nie jeżeli jest przekonany to tym, że nic się z nim nie stało.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie, powód dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 457.520,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Żądana kwota stanowiła równowartość uiszczonych przez powoda świadczeń na rzecz członków rodziny zmarłego M. D. (1) oraz poszkodowanych G. K. i P. K.. Powód wystąpił z ww. roszczeniem przeciwko pozwanemu, bowiem był on sprawcą wypadku, do którego doszło w dniu 9 listopada 2012 r., w wyniku którego poszkodowani G. K. i P. K. doznali ciężkich obrażeń ciała stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a M. D. (1) zmarł. Natomiast pojazd, którym wówczas kierował sprawca zdarzenia- pozwany, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z powodem.

W pierwszej kolejności odnieść należało się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, który okazał się chybiony. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Pomiędzy stronami toczyło się zaś przed Sądem Rejonowym w O., sygn. akt I Co (...) postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej, które skutecznie przerwało bieg przedawnienia roszczeń powoda w stosunku do pozwanego.

Jako podstawę swoich roszczeń powód wskazał przepis art. 43 u.u.o., zgodnie z treścią którego Zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

- 1) wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

Powództwo okazało się zasadne w całości.

W myśl art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast zgodnie z art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne. W obecnie obowiązującym porządku prawnym aktem o charakterze legis specialis jest ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) - dalej jako u.u.o. Stosownie do treści art. 4 u.u.o., za ubezpieczenie obowiązkowe uznaje się ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, a zgodnie z art. 23 ust. 1 u.u.o., posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez siebie pojazdu. Odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (tak art. 34 ust. 1 u.u.o.). Natomiast stosownie do art. 36 u.u.o., odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Okolicznością bezsporną między stronami było, że powód zawarł z posiadaczem pojazdu – ciągnika rolniczego U. nr rej (...) - P. S., umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ważną w dniu 9 listopada 2012 r., kiedy doszło do wypadku, którego sprawcą był kierujący wówczas ww. pojazdem K. P., co również nie było przedmiotem sporu w niniejszym procesie. Sam pozwany nie negował okoliczności spowodowania wypadku z dnia 9 listopada 2012 r., w wyniku którego śmierć poniósł M. D. (1), oraz G. K. i P. K. doznali ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jednakże w toku niniejszego procesu, pozwany utrzymywał, że nie zbiegł z miejsca zdarzenia, bowiem nie uważał, że był on uczestnikiem wypadku, nie poczuł, aby ktokolwiek się z nim zderzył i nie miał świadomości spowodowania wcześniej opisywanego zdarzenia. Natomiast - jak słusznie wskazał powód w treści wywiedzionego pozwu - zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 u.u.o., który to przepis stanowił podstawę prawną żądania powoda, wymagało ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciążyących na nim obowiązków wynikających z art. 16 tej ustawy, w szczególności obowiązku przedsięwzięcia wszystkich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu zdarzenia, starania się o złagodzenie skutków zdarzenia oraz zapewnienia pomocy

lekarskiej poszkodowanego oraz obowiązków wymienionych w art. 44 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1260) tj. zatrzymania pojazdu, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego; przedsięwzięcia odpowiednich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku; podania swoich danych personalnych, danych personalnych właściciela lub posiadacza pojazdu oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku, udzielenia niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwania zespołu ratownictwa medycznego i Policji; nie podejmowania czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku oraz pozostania na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie zespołu ratownictwa medycznego lub Policji wymaga oddalenia się – niezwłocznego powrotu na to miejsce.

W przekonaniu powoda pozwany swoim zachowaniem zaktualizował przesłankę uprawniającą powoda do dochodzenia od niego zwrotu wypłaconego świadczenia. Jednakże w ocenie pozwanego nie zbiegł on z miejsca zdarzenia w rozumieniu cytowanego przepisu art. 43 u.u.o., a jedynie odjechał z miejsca zdarzenia z powodu braku świadomości wywołania zdarzenia w celu wezwania pomocy.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż na podstawie art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zatem ustalenia wyroku Sądu Rejonowego w S., VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w O., z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII K (...) w którym oskarżonego K. P. uznano winnego zarzucanego mu czynu, wiązały Sąd orzekający w niniejszej sprawie.

Podkreślenia wymaga przy tym, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, istota związania wynikającego z art. 11 k.p.c. polega na wyłączeniu dokonywania w postępowaniu cywilnym ustaleń faktycznych innych niż te, których dokonał sąd karny w sentencji wyroku skazującego, co oznacza, że nie wiążą ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku skazującego. Innymi słowy, istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym na podstawie art. 11 k.p.c. wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego, i tylko w tym zakresie sąd cywilny pozbawiony jest możliwości dokonywania samodzielnych ustaleń, w szczególności odmiennych od przeniesionych na podstawie tego wyroku z procesu karnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 330/11, z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 373/12). Prezentowany kierunek wykładni art. 11 k.p.c. sprowadza się więc w istocie do stwierdzenia, że sąd w postępowaniu cywilnym związany jest ustaleniami zawartymi w sentencji wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa i jego kwalifikacji, a więc uwzględniającymi znamiona przestępstwa, za popełnienie którego pozwany został prawomocnie skazany (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12, Legalis nr 687930).

Po przeprowadzeniu kompleksowego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż powództwo w niniejszej sprawie było zasadne. Sąd nie miał wątpliwości, że twierdzenia pozwanego jakoby odjechał z miejsca zdarzenia, aby wezwać pomoc nie zasługiwały na uwzględnienie. Świadczą o tym przede wszystkim zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności zaś zeznania świadka S. K. (1), który wskazał, że z jego posesji nie widać miejsca zdarzenia, więc pozwany przebywając na niej nie mógł wiedzieć, że na miejscu wypadku znajdują się służby ratunkowe, oraz podał, że od jego powrotu do przyjazdu na teren jego nieruchomości funkcjonariuszy Policji minęło około 3 godzin, a w czasie tym pozwany nie powziął żadnych czynności celem zminimalizowania skutków wypadku, czy też udzielenia pomocy poszkodowanym. Nadto podkreślić należy, iż sam pozwany w swych wyjaśnieniach wskazał, że pierwszym jego odruchem po przyjeździe na posesję S. K. (1) było zbadanie stanu swego pojazdu, co pozwala przypuszczać, że spodziewał się on, że jego pojazd mógł doznać uszkodzeń w wyniku wypadku. W ocenie Sądu biorąc także pod uwagę zeznania świadka D. P. za nieprawdopodobne uznać należało twierdzenia pozwanego, że odjechał z miejsca wypadku bowiem nie sądził, że ma z nim cokolwiek wspólnego. Jak bowiem wskazał świadek P. zarówno kierujący przed nim pojazdem ciężarowym jak i on musieli gwałtownie skrócić dojeżdżając do pojazdu pozwanego. Nieprawdopodobnym jest przy tym, żeby pozwany nie zauważył i nie usłyszał że zaraz za nim najpierw ciężarówka gwałtownie skręca, następnie gwałtownie skręca samochód osobowy, który zjeżdża do rowu, i do tego dochodzi do czołowego zderzenia ciężarówka z samochodem osobowym.

Sąd oceniając czy zrealizowane zostały przesłanki z art. 43 pkt 4 u.u.o. miał również na uwadze stanowisko judykatury w tym przedmiocie. Przede wszystkim okoliczności związane z przyjęciem odpowiedzialności regresowej kierowcy, który zbiegł z miejsca kolizji drogowej. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że tego rodzaju przejawy zachowania jak możliwość zatrzymania się pozwanego bezpośrednio po zaistnieniu kolizji, czy też brak zatrzymania się na najbliższym parkingu stanowią w większości wypadków podstawę do oceny, czy uzasadnione jest uznanie, że w danym przypadku miało miejsce zbiegnięcie kierowcy z miejsca zdarzenia, w wyniku którego doszło do szkody rodzącej odpowiedzialność odszkodowawczą posiadacza pojazdu w oparciu o art. 436 § 1 k.c., co z kolei otwiera drogę do dochodzenia roszczenia regresowego po stronie zakładu ubezpieczeń, który ją pokrył w ramach umowy ubezpieczenia OC, w oparciu o art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152). Niewątpliwie do wyjątkowych będą należały sytuacje, w których zamiar oddalenia się z miejsca zdarzenia, w celu uniknięcia odpowiedzialności, zwłaszcza poprzez utrudnienie lub uniemożliwienie ustalenia tożsamości kierowcy, będzie ustalany w oparciu o przyznanie tej okoliczności przez sprawcę szkody. Tym samym, nie może budzić wątpliwości, że w pozostałych przypadkach ocena zachowania kierującego musi być wynikiem rozważenia okoliczności zewnętrznych pozwalających na jego kwalifikację pod tym kątem. Zachowanie polegające na braku niezwłocznego zatrzymania się i podjęcia odpowiednich działań (powiadomienie służb), musi być oceniane nie tylko w kontekście chęci uniknięcia odpowiedzialności, czy utrudnienia jego identyfikacji, ale przede wszystkim w kontekście naganności jego zachowania z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 września 2012 r., I ACa 920/12, Legalis nr 739023).

Odnosząc się natomiast do wysokości zgłoszonego przez powoda roszczenia Sąd uznał zarzuty pozwanego kwestionujące wysokość wypłaconych przez powoda na rzecz uprawnionych osób zadośćuczynień i odszkodowań za spóźnione. Godzi się bowiem wskazać, że pozwany podniósł tą okoliczność dopiero na rozprawie w dniu 22 listopada 2017 r., natomiast wcześniej, zarówno w sprzeciwie od nakazu zapłaty jak i na rozprawach w dniu 24 maja 2017 r., 6 września 2017 r. nie kwestionował wysokości kwot wypłaconych przez powoda uprawnionym. Zgodnie zaś z art. 207 § 6 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Podkreślenia wymaga przy tym, że pozwany w żaden sposób nie uprawdopodobnił, ani nie wykazał, że nie miał możliwości podniesienia wcześniej tychże okoliczności. Natomiast z akt niniejszego postępowania wynika jednoznacznie, że powód już w pozwie z dnia 24 sierpnia 2016 r. przedstawił obszerną dokumentację dotyczącą prowadzonego w związku z przedmiotowym wypadkiem postępowania likwidacyjnego, która potwierdza wysokość wypłaconych uprawnionym kwot, oraz okoliczności i sposób ich obliczenia, kwestię tą potwierdzili także przesłuchiwani w sprawie świadkowie.

W tym miejscu wskazać także należy, że funkcją zadośćuczynienia jest złagodzenie ujemnych doznań fizycznych i psychicznych wywołanych zdarzeniem stanowiącym podstawę faktyczną odpowiedzialności. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę następuje w formie jednorazowej zapłaty sumy pieniężnej. Ustawodawca nie daje żadnych wskazówek co do sposobu określenia wysokości zadośćuczynienia. W piśmiennictwie polskim jako obowiązującą uznaje się teorię kompensacyjną zadośćuczynienia, zgodnie z którą przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową, powinna wynagradzać doznane przez pokrzywdzonego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia; ma mu wreszcie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Dzięki temu zostaje przywrócona – choćby częściowo – równowaga, która została zachwiana wskutek zdarzenia wywołującego szkodę. (vide: „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową”, A. S., Oficyna (...)).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że w ocenie Sądu kwoty wypłacone poszczególnym uprawnionym tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania nie były wygórowane.

Wobec powyższego Sąd uznał, że strona powodowa w niniejszym procesie wykazała, iż pozwany winien ponieść odpowiedzialność regresową w rozumieniu art. 43 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152).

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w punkcie I wyroku.

O odsetkach ustawowych od zasądzzonego świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.

W myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Żądanie zapłaty odsetek ustawowych od zasądzzonego świadczenia znajdowało uzasadnienie w powołanych wyżej przepisach, w związku z powyższym Sąd orzekł o odsetkach zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą niniejszą sprawę.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się następujące kwoty: 22.876,1 zł tytułem opłaty od pozwu, 14.410 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ww. kwotę 37.294,00 zł tytułem zwrotu uiszczonych przez powoda opłaty sądowej oraz kwotę 14.470 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

W punkcie III wyroku Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c. zwolnił pozwanego od kosztów sądowych w zakresie wydatków.

/-/ SSO Jacek Musielak